

Nikom, kto chce rozwiązać sprawę Niemiec nie wolno pomijać głosu narodów słowiańskich które poniosły najcięższe ofiary w walce z hitleryzmem

„W imieniu republiki czechosłowackiej — powiedział minister Masaryk — składam uczestnikom konferencji, która jest aktualna i potrzebna, życzenia pomyślnych obrad. Jestem rad z tego, że konferencja odbywa się w Pradze, i że mogę z tej okazji powitać gości w imieniu rządu czechosłowackiego”.

Mówca podkreślił, że Polska, Jugosławia i Czechosłowacja mają wiele wspólnych problemów oraz wspólnych interesów politycznych, gospodarczych i kulturalnych i wyraził przekonanie, że ministrowie tych trzech krajów słowiańskich będą spotykali się częściej.

„Nie tracimy nadziei — powiedział minister Masaryk — że wielkie mocarstwa dojdą do porozumienia w sprawie Niemiec. Chwilowo jednak musimy się liczyć z twardą rzeczywistością, wobec której powinniśmy zająć stanowisko takie, jakie nakazuje nam najbardziej żywotny interes. Gdybyśmy obojętnie przypatrywali się temu co się dzieje w Niemczech, ułatwilibyśmy Niemcom prowadzenie akcji propagandowej, skierowanej przeciwko nam”.

„Naszym świętym obowiązkiem — oświadczył min. Masaryk — jest uczynić wszystko, co leży w naszej mocy, aby zlikwidować niebezpieczeństwo

W Pradze odbyło się wczoraj inauguracyjne posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych Czechosłowacji, Jugosławii i Polski. Powitalne przemówienie wygłosił minister Masaryk, podkreślając, że rząd czechosłowacki przyjął z zadowoleniem inicjatywę rządu polskiego w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, dla omówienia problemów niemieckich.

agresji niemieckiej. Kto widział okrucieństwa niemieckie w bratniej Polsce i w bratniej Jugosławii, ten nie może się dziwić, że spotykamy się tu dla znalezienia wspólnej drogi, która by raz na zawsze wstrzymała ekspansję Niemiec.”

Mówca zaznaczył, że głównym tematem konferencji praskiej są Niemcy, lecz przy okazji poruszone zostaną również inne zagadnienia, których uzgodnienie między Polską, Czechosłowacją i Jugosławią są wprost dziejową koniecznością.

Przemówienie min. Modzelewskiego

Następnie minister Modzelewski wygłosił przemówienie w którym oświadczył:

„Ostatnie posunięcia w sprawach do-

tyczących Niemiec wywołały głębokie zaniepokojenie opinii publicznej w Polsce i sądzę, że również w Czechosłowacji i Jugosławii, a także we wszystkich krajach, którym drogi jest pokój. Takie są powody mego przyjazdu do stolicy bratniej Czechosłowacji. Jestem głęboko przekonany, że zgodność interesów naszych 3 krajów umożliwi nam powzięcie wspólnej uchwały, która by jeszcze raz pokazała światu nasze dążenie do trwałego pokoju w Europie. Nie wyobrażam sobie, by taki trwały pokój można było osiągnąć w drodze jednostronnego rozwiązania sprawy Niemiec.

Myślę, że głos narodów słowiańskich, których udział w zwycięstwie nad Niemcami był tak wybitny i których ofiary w tej walce były tak wiekiste — nie powinien i nie może być pomijany przez nikogo, kto pragnie rozsądnego i zgodnego z interesami Europy rozwiązania zagadnień powojennych.

W tym przewidywanym rozpoczynamy dzisiejsze obrady.” (PAP)

Wyjazd polskich delegacji handlowych do Moskwy i Paryża

Dnia 18 bm wyjeżdża do Moskwy polska delegacja handlowa pod przewodnictwem podsekretarza stanu ds. spraw handlu zagranicznego w Min. Przemysłu i Handlu, Grossfelda. W skład delegacji wchodzi: dyr. Dep. Eksportu w Min. Przemysłu i Handlu — M. Drozdowski, wicedyr. Dep. Traktatowego B. Dodiuk, doradca finansowy w Min. Skarbu inż. Zausnica oraz eksperci zainteresowanych organizacji handlowych i centralnych zarządów przemysłu.

Delegacja ma na celu przeprowadze-

nie szczegółowych rokowań w związku z 5-letnią umową handlową zawartą w dniu 26 stycznia 1948 r. pomiędzy rządem polskim i rządem ZSRR. W szczególności rozmowy dotyczyć będą ustalenia nowych kontyngentów towarowych i cen na rok 1948.

W dniu 17 bm. wyjechała do Paryża polska delegacja handlowa pod przewodnictwem doradcy traktatowego w Min. Przemysłu i Handlu, ministra pełnomocnego dra Adama Rose. (PAP)

Alarmujący raport komisji ONZ Sytuacja w Palestynie jest niezwykle poważna

Alarmujący raport, domagający się od Rady Bezpieczeństwa utworzenia międzynarodowej siły zbrojnej, która umożliwiłaby zrealizowanie planu podziału Palestyny, opublikowała wczoraj wieczorem komisja palestyńska ONZ.

„Należy natychmiast przystąpić do działania, jeżeli chce się uniknąć rozlewu krwi. Sytuacja jest poważna i pogarsza się” — powiedziano w sprawozdaniu.

W jednym z raportów w sprawie Palestyny, przesłanym Radzie Bezpieczeństwa, Komisja Palestyńska stwierdza, że nie jest w stanie zapewnić utrzymanie porządku

w Palestynie, jak i w życie statutu Jerozolimy, jak i w życie nowych granic, jeżeli brytyjskie siły nie zostaną zastąpione przez inne wojsko.

„W związku z niezwykle poważną sytuacją w Palestynie — podkreśla komisja — raport ten przedstawiony zostaje Radzie Bezpieczeństwa już w chwili obecnej. Komisja zdaje sobie sprawę, że chodzi tu o wielkim stopniu zarówno o przetrwanie Palestyny, jak i utrzymanie autorytetu Narodów Zjednoczonych”.

Według doniesień obserwatorów, Rada Bezpieczeństwa zbierze się pod koniec tygodnia na specjalną sesję, aby rozpatrzyć raport komisji palestyńskiej.

Apel Trumana

Jak donosi agencja Associated Press, prezydent Truman zwrócił się do bezpośrednim i osobistym apelem do szeregu państw, w którym wyzywa je, aby nie popierały akcji terrorystycznych, zmierzających do uniemożliwienia podziału Palestyny.

Amerkański Departament Stanu odmówił wyjaśnień, do których państw Truman zwrócił się ze swym apelem. Wedle Associated Press należą do nich Irak i Arabia Saudyjska (API)

300 dzieci polskich odnaleziono w Nowej Zelandii

Do Biura Informacyjnego Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie nadesłano z Genewy listę ponad 300 dzieci, przebywających w Nowej Zelandii. Rząd Nowej Zelandii zadeklarował gotowość przesłania na swój koszt tych dzieci, których rodziny znajdują się w Polsce.

Zainteresowane rodziny proszone są o zasięgnięcie informacji w tej sprawie w Referacie Opieki nad Dziećmi, Biura Informacyjnego PCK w Warszawie przy ulicy Piusa XI nr 24.

Tragiczna śmierć pięciu marynarzy w Zalewie Szczecińskim

W dniu 16 bm. o godz. 17 na Zalewie Szczecińskim, obok wyspy nawigacyjnej, miał miejsce tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą zainicjowanie 5 marynarzy.

Do podążającego ze Swinoujścia statku „Telimena” usiłowało dotrzeć 5 marynarzy wraz z poręcznikiem na czołwie, aby zabrać z pokładu dwóch dalszych marynarzy, wchodzących w skład załogi wyspy nawigacyjnej. Na skutek silnej fali, pomimo pełnej obfitej, dostęp łodzi do statku był bardzo utrudniony.

Próba zrzućcia liny z dziobu statku zawiodła i wkrótce łódź, miotana falą, została przetrzucona w kierunku rufy

statku, skąd udało się marynarzom uchwycić drugą linę. Z chwilą gdy jeden z marynarzy z pokładu statku zszedł do umiejscowionego czołna, nastąpiła katastrofa. Łódź przewróciła się i wszyscy wpadli do morza.

Wyrzucone koło ratunkowe i kamizelki karkowe nie odniosły skutku. Zaledwie jeden z marynarzy ocalał wskutek uchwycenia wywróconej ławki. Pięciu pozostałych zginęło. Wśród nich znajdował się chorąży Kaźmierczak, były dowódca kompanii wartowniczej w Bolesławowie, znany z ucieczki w 1939 r. na kutrze „Batory” z Helu do Szwecji. Nazwiska pozostałych narazie są nieznane.

Przez rabunkową gospodarkę i sabotaż doprowadzili fabrykę w Fordonie do ruiny

Przed Sądem Wojskowym w Bydgoszczy rozpoczął się wielki proces o nadużycia w państwowej fabryce marmolady i przetworów owocowych w Fordonie.

Na ławie oskarżonych zasiadli: b. dyrektor naczelny fabryki Mieczysław Derwiński, oraz jego najbliżsi współpracownicy: Oskar Stempel, Witold Ocetkiewicz, przemysłowiec Miron Wiśniewski i Stanisław Jastrzębski, dyrektor techniczny — Andrzej Kamiński, magazynier Augustyn Tysler, referent personalny — Stefan Łukomski i pracowniczka magazynu Sabina Krzygier.

Akt oskarżenia zarzuca Derwińskiemu i współnikom dokonanie nadużycia na sumę ponad 10 milionów złotych. Główny oskarżony Derwiński, jako dyrektor Państwowej Przetwórnicy Owocowo-Warzywnej nr 19 w Fordonie, a następnie w lecie 1946 r., jako kierownik składu konsygnacyjnego Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Konserwowego w Warszawie, świadomie dopuścił się sabotażu, uniemożliwiającego prawidłowe działanie państwowego przedsiębiorstwa i doprowadzając je w końcu do ruiny.

Oskarżeni prowadzili rabunkową gospodarkę surowcami i materiałami pomocniczymi, okradali fabrykę z jej mienia, produkowali towary złej jakości i psujące się, dostarczali te towary w dużych ilościach Wojsku Polskemu, Armii Radzieckiej oraz państwowym organizacjom. Oskarżeni prowadzili jednocześnie rabunkową gospodarkę środkami transportu, nadużywając buchalterii do pokrycia wszelkiego rodzaju nadużyć. Naraziwszy Skarb Państwa na wielomilionowe straty, narazili równocześnie na szwank dobre imię przemysłu państwowego.

W pierwszym dniu rozprawy sąd zaprzęgił świadków oskarżenia, po czym nastą-

pilo odczytanie aktu oskarżenia. Po południu sąd przystąpił do przesłuchania głównego oskarżonego — Mieczysława Derwińskiego. Ze względu na obrzydliwe zainteresowanie, jakie społeczeństwo pomorskie okazuje dla tego procesu, rozprawa odbywała się w wielkiej sali Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy. (PAP)

Przygotowania do ewakuacji Brytyjczyków z Chin

Posel angielski w Nankinie Stevenson oświadczył, że w północnych Chinach nastąpi rejestracja wszystkich obywateli brytyjskich. „Przyczyną tego kroku — powiedział Stevenson — jest ewentualna konieczność ewakuacji w związku z niepewną sytuacją w tej części kraju.” (PAP)

Rząd chilijski odrzucił wniosek brytyjski w sporze o wyspy Falklandzkie

Rząd chilijski odrzucił ponownie żądanie przekazania Trybunałowi Międzynarodowemu swego sporu z Wielką Brytanią w sprawie tytułu własności do niektórych wysp Falklandzkich, leżących na południowym Oceanie Lodowatym.

Podczas gdy oficjalne oświadczenie zapewnia o gotowości Chile polubownego rozwiązania tego zagadnienia, wiceminister spraw zagranicznych o-

Spekulowali na obuwiu „Bata”

Aresztowanie nieuczciwych magazynierów w Łodzi

...bec stwierdzenia przez Wydział śledczy Łódzkiej Milicji Obywatelskiej, że z magazynów oddziału „Bata” w Łodzi wywozi się w podejrzany sposób obuwie, władze wszczęły energiczne śledztwo.

Stwierdzono, że kilku pracowników „Bata” wycała fikcyjne zlecenia na duże ilości obuwia. Zlecenia te były w trakcie realizacji. Pracownicy ci połowę otrzymywanego transportu obuwia dla świata pracy przeznaczali na sprzedaż spekulacyjną.

W związku z wykryciem nadużyć

aresztowani zostali pracownicy przedsiębiorstwa: Józef Sobieraj, Zbigniew Kowalczyk, Jan Cieśla, Jan Nowakowski, Marian Potasński, Samuel Wieb oraz Tadeusz Opicz. (PAP)

Tajny układ wojskowy włosko-amerykański

Jeden z dzienników włoskich w doniesieniu z Waszyngtonu podał wiadomość, że Włochy podpisały tajny układ wojskowy ze Stanami Zjednoczonymi. Układ ten udziela siłom zbrojnym Stanów Zjednoczonych prawo pobytu na terytorium włoskim o ile Stany Zjednoczone uznają konieczność przetrwania wojsk do Europy. Włoskie ministerstwo spraw zagranicznych oficjalnie zaprzeczyło tej wiadomości. (P. R.)

„Wiosenne manewry”

Wczoraj rozpoczęły się manewry wiosenne floty brytyjskiej. Flota śródziemnomorska wypłynęła z baz na Malcie i odwiedziła porty francuskie, włoskie i północno-afrykańskie, a „flota obrony kraju” uda się do Gibraltaru. (P. R.)

Pierwszy miesiąc 1948 roku dał, jeśli chodzi o rezultaty w pracy w różnych dziedzinach naszego przemysłu, dobre wyniki. Przekroczyliśmy, i to znacznie, miesięczny plan wydobycia węgla, plan przewozów kolejowych, przeładunku w portach. Nieskrępowane przez mroźną zimą, jak to miało miejsce w roku ubiegłym, nasze życie gospodarcze tym razem już na początku drugiego roku i realizacji Trzyletniego Planu Gospodarczego wzięło ostre tempo.

Tempo to zasługuje tym bardziej na podkreślenie, że w roku bieżącym postawiliśmy sobie daleko większe wymagania, niż w ubiegłym. Mamy pracować wydajniej, dokładniej, szybciej, mamy produkować więcej. Okazuje się, że wymagania te nie były zbyt wygórowane, że jesteśmy w stanie nie tylko im podołać, ale jeszcze je przekroczyć. W dalszym ciągu zdaje egzamin akcja współzawodnictwa pracy, zataczająca coraz szersze kręgi, akcja, której przemysł nasz niezawodnie zawdzięcza szereg pozytywnych osiągnięć.

Terminowe uchwalenie przez Sejm budżetu Państwa, wczesne ustalenie rozmiarów i kosztorysów tegorocznych inwestycji, każde wierzyć, że praca w tej dziedzinie nie będzie hamowana przez brak w porę otwartych kredytów, że rozpoczęliśmy w najbliższych już tygodniach — sezon budowlany w całej pełni.

Konstatując te niewątpliwie pozytywne fakty, nie możemy powstrzymać się mimo woli od po-

równania naszej obecnej sytuacji z sytuacją szeregu krajów kapitalistycznych Zachodu, wnikających się w coraz to większych trudnościach i sprzecznościach gospodarczych. Kraje te, nie mogąc wyjść z okresu powojennego kryzysu, ustawicznie oczekując ratunku i pomocy zza Oceanu, przeprowadzają ryzykowne operacje finansowe. Nie chcą one jak dotąd i nie mogą zrozumieć tej prostej prawdy, że jedynie planowy, przemysłowy wysiłek, pokonywanie krok za krokiem trudności będących wynikiem minionej wojny, zdolny jest zapewnić zniszczonym krajom Europy powrót do normalnych warunków istnienia.

Wkroczenie jednak na drogę tych wysiłków jest związane nierozłącznie z przebudową ustroju gospodarczego, z sprawiedliwym podziałem dochodu społecznego, z zaniechaniem polityki, grożącej światu nowymi konfliktami, utrwaleniem międzynarodowego i wewnętrznego zaufania.

Prawdy te, mimo wszelkich prób jej zagłuszenia, podejmujących uparcie przez czynniki, służące interesom wielkiego kapitału i światowego imperializmu, zakwestionować już dziś nie sposób. I stąd płyną te, widoczne dla każdego nieuprzedzonego człowieka, różnice między spokojnym, wytrwałym, nie zniechęcającym się trudnością, wysiłkiem twórczym krajów demokracji ludowej, a sychłkowymi paroksyzmami, daremnie usiłującego wytrwać na straconych pozycjach, kapitalistycznego świata.

(Kn)

Dramat sterlingowy rozgrywa się już od dłuższego czasu. Rząd brytyjski czyni rozpaczliwe wysiłki, aby uchronić funt od dewaluacji. Londyńska giełda celowo notuje dolary po kursie 4:1, mimo, że w rzeczywistości stosunek ten na amerykańskim rynku walutowym wynosi 2,5:1. Również czarna giełda w New Yorku wyprzedaje funty szterlingi po 2,5 dolara. Jest to chyba jedyny wypadek, aby kurs czarnej giełdy był niższy od oficjalnego, lecz przedstawia prawdziwy stan rzeczy. Gdyż jeszcze w grudniu ub. roku minister skarbu oświadczył w Izbie Gmin, że siła nabywcza funta straciła 40% w stosunku do roku 1939.

Nieoficjalnie więc funt jest zdewaluowany. Ponieważ jednak funt stoi na czele systemu sterlingowego, tj. całego szeregu walut w Imperium, obrona jego jest sprawą zarówno prestiżu brytyjskiego, jak i interesów Anglii. Minister Cripps nie chce oficjalnej dewaluacji, bo z chwilą, gdy słabość funta

ujawni się w sposób bardziej drastyczny, automatycznie utraci on swą pozycję płatniczą, a w konsekwencji londyńskie City zbankrutuje na rzecz Wall Street.

Dlatego też Cripps stara się za wszelką cenę wypełnić swą rolę strażnika funta sterlinga i kilkakrotnie za-

pewniał Izbie Gmin, że będzie bronił waluty brytyjskiej wszelkimi sposobami.

Latająca srebro

W ostatnich miesiącach w Anglii zauważono, że srebrne monety znikają w tajemniczy sposób z obiegu. Tym dziwnym zjawiskiem zainteresowała się policja, która natychmiast rozpoczęła śledztwo. Nici afery poprowadziły daleko, bo przez Nowy York do Indii. Okazało się bowiem, że niektórzy pracownicy linii transoceanicznych wykupowali większe ilości srebra w portach Wielkiej Brytanii, m. in. w Liverpoolu i Glasgow, aby następnie odsprzedać je w Nowym Jorku hinduskim waluczom po kursie 3 dolary za funt. W dalszym ciągu tej transakcji nielegalni eksporterzy srebra brytyjskiego kupowali na czarnej giełdzie w New Yorku banknoty funtowe po 2,5 dolara (podczas gdy oficjalny kurs w Londynie był znacznie wyższy, bo 4 dolary) i przywozili je do Wielkiej Brytanii, gdzie zaopatrywali się w nowy transport srebra.

Ze swej strony waluczowie hinduscy wymieniali srebrne monety na Dalekim Wschodzie po oficjalnym kursie 4 dolary za funt, zarabiając na czysto 25% i w dodatku nie płacąc podatku od obrotu.

Na tych walutowych operacjach zarabiali wszyscy, oprócz brytyjskiego skarbu.

Atmosfera nieufności

Ustanowienie wolnego rynku złota i dewiz we Francji wytworzyło dokoła funta sterlinga atmosferę nieufności, którą trudno będzie zlikwidować. Pierwszym tego przykładem było wstrzymanie wysyłki wielkich transportów mięsa do Wielkiej Brytanii przez Argentynę. W obecnej sytuacji rząd argentyński uważa, iż funt nie jest pewnym środkiem płatniczym, a w sprawach handlowych nie ma sentymentu. Z drugiej strony londyńska giełda zanotowała znaczny spadek brytyjskich papierów wartościowych oraz wielką hausse akcji Połudn. Afrykańskich kopalni złota. W Kairze już grają na spadek funta, a gubernator narodowego Banku Australii przewiduje oficjalną dewaluację w Londynie.

O ile rząd brytyjski nie zdoła utrzymać dotychczasowej pozycji angielskiej waluty, nieufność ta będzie bezustannie wzrastać, tym bardziej, że jednocześnie rozwijają się wszystkie nadzieje, jakie łączy z planem Crippsa brytyjska gospodarka. W razie zachwiania środka płatniczego, cała polityka kredytowa i dobrowolnych oszczędności z góry skazana jest na kompletne fiasco. Jerzy Rygiel

Pół roku więzienia za „bimber“

Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami skazała na 6 miesięcy obozu pracy mieszkańca wsi Krężnica Okragła w powiecie lubelskim, Józefa Stankę, za nielegalną produkcję bimbru i niedozwolony handel surowcem tytoniowym. Stankowi skonfiskowano ponad 20 kg tytoniu w liściach oraz aparaturę do wytwarzania samogonu. (PAP)

Tabela wygranych 52 loterii

2-gi dzień ciągnięcia 2-giej klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 32843 w Poznaniu.
Wygrane po 100.000 zł na Nr 11748 29505 35248 58768 62255
Wygrane po 50.000 zł na Nr 1019 9648 12995 14546 17193 26477 27292
Wygrane po 20.000 zł na Nr 8725 9212 9515 15996 29333 35412 35906 38958 40556 47789 48702 55338 62098 75306 75565 75672 76636
Wygrane po 10.000 zł na Nr 279 4442 5152 5376 7315 8534 9300 12393 14645 16156 16812 23347 29077 31761 32893 32962 33909 34161 34379 34588 40045 41137 43677 43792 48135 49822 52404 54506 55847 58355 59635 61654 62150 62949 64087 72166 72600 75063 75297 76840 77570 78732.

Osk. Neyman organizował „Obóz Narodowy“ na terenie Poznania 5 dzień rozprawy przeciw członkom OP i NSZ

W piątym dniu rozprawy przeciw członkom OP i NSZ staje z kolei przed Sądem oskarżony Neyman.

Osk. Neyman wypiera się zarzucane mu współpracy z Niemcami w czasie okupacji i prowadzenia działalności szpiegowskiej po wyzwoleniu kraju. Przyznaje się jedynie do przynależności do OP i działania w ramach tej organizacji.

Neyman przedstawia się Sądowi niemal jako ten człowiek, który zdobył

Nowoczesny jacht wydobyto z jeziora Dąbskiego

Liga Morska w Szczecinie wydobyla z dna jeziora Dąbskiego nowoczesny jacht typu „Kecch“, dwumasztowy, o 17 m długości i 4,20 m szerokości. Pomieści on może 20 ludzi. Jest w stanie dobrym i po niedużym remoncie zostanie spuszczone na wodę.

dla Polski Ziemię Odzyskaną i który staczał boje z londyńską Delegaturą z powodu jej programu, skierowanego przeciw granicy na Odrze i Nisie.

W 1943 roku oskarżony Neyman został przyjęty do Komitetu Politycznego OP, zaś w 1944 roku jest już członkiem zarządu tegoż komitetu. W sierpniu 1944 roku Neyman rzekomo pod presją kierownictwa OP objął stanowisko komendanta okręgu krakowskiego NSZ, organizując całą komendę okręgu. Już po wyzwoleniu Poznańskiego, Neyman w myśl wytycznych otrzymanych od Gluzińskiego rozpoczął wspólnie z Kasznica pracę organizacyjną na terenie Poznania, opracowując strukturę Obozu Narodowego. Kasznica zajmował się sprawami wojskowymi organizacji, Neyman zaś kierował działalnością polityczną.

W toku dalszych wyjaśnień oskarżony precyzuje swą rolę w wywiadzie, twierdząc, że wywiad OP traktował jedynie jako zbieranie dla kierownictwa informacji. Oskarżony wypiera się również otrzymywania stałego wynagrodzenia pieniężnego, przyznając się jedynie do otrzymania od Kasznicy 40 tysięcy zł na zakup dla siebie aparatu radiowego.

W końcowej części swych wyjaśnień oskarżony składa deklarację polityczną, stwierdzając, że działalność jego wynikała z nieufności do Związku Radzieckiego. Usiłując przekonać Sąd, że zrozumiał swój błąd i że widzi obecnie jasno, iż żaden system polityczny nie potrafiłby rozwiązać zadań, stojących przed państwem polskim tak, jak tego dokonał obóz demokratyczny, że gdyby Polska poszła po linii politycznej, reprezentowanej przez oskarżonego, żadne z tych zadań nie byłoby zrealizowane. Późne zrozumienie tego oskarżony chce wytłumaczyć okolicznościami, że fakty, które go miały przekonać zaszły rzekomo w roku ubiegłym, kiedy on już był aresztowany.

Na tym Sąd zarządził przerwę do dnia następnego. (PAP)

Haniebny proces polityczny w Atenach

Agencja Tass donosi, że od dziesięciu dni toczy się w Atenach proces przeciwko 62 patriotom greckim, których wina polega jedynie na tym, że ich opinie polityczne różnią się od poglądów greckich kół faszystowskich i żandarmerii. Na ławie oskarżonych znajdują się robotnicy, studenci, urzędnicy, adwokaci, lekarze i drobni kupcy. Wszyscy oskarżeni byli członkami antyhitlerowskiego ruchu oporu w czasie wojny. Świadcami oskarżenia są wyłącznie agenci tajnej policji.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym, że na rozkaz greckiej partii komunistycznej tworzyli oddziały samoobrony, uchwalali decyzje o oddaniu części terytorium greckiego, Bułgarii, prowadzili działalność antypaństwową w dążeniu do objęcia władzy itd. Wobec tego, iż akt oskarżenia nie mógł powoływać się na fakty dla poparcia zarzutów, do sprawy doczepiono oskarżenie o zabójstwo policjanta nazwiskiem Duvi, który zginął przed kilkoma dniami z rąk nieustalonych sprawców. (PAP)

O racjonalny rozdział mleka dla dzieci

Liga Kobiet podjęła już pierwsze kroki w sprawie racjonalnego rozdziału mleka dla dzieci. Sprawa ta poruszona była na jednej z ostatnich sesji sejmowych, a Liga Kobiet przystąpiła obecnie do konkretnego rozpracowania tego zagadnienia.

Pierwsze wyniki badań w tym kierunku wykazują, że ilość mleka wprowadzanego dla dzieci jest jeszcze ciągle niewystarczająca, mimo, że sytuacja na rynku mleczarskim ulega stale poprawie. Dla zaopatrzenia w mleko wszystkich dzieci potrzeba rocznie 200 milj. litrów. Na rok 1948 przewiduje się 550 milj. litrów, w tym mleka konsumcyjnego 170 milj. Reszta przeznaczona jest na przerobkę, jak

masło, sery itp. Nie jest to ilość dostateczna dla całkowitego zaspokojenia potrzeb dzieci.

Liga Kobiet stanęła na stanowisku, że jednym z poważnych czynników zaspokojenia zapotrzebowania na mleko, jest racjonalny jego rozdział. W sprawie tej Liga Kobiet stawia wniosek o ograniczenie zużycia mleka na wyroby cukiernicze, kremy itp. oraz rozwinięcie szerokiej akcji uświadamiającej wśród kobiet wiejskich, aby dostarczały do miasta mleko pierwszej jakości. Do akcji tej zmobilizowane będą zarówno własne koła organizacyjne Ligi na wsi jak i Koła Gospodyń Samopomocy Chłopskiej. (PAP)

Już dziś jesteśmy zasobniejsi w środki komunikacji niż przed wojną

Z obrad pracowników transportowych we Wrocławiu

W czasie Zjazdu Krajowego Zw. Zawodowego Transportowców we Wrocławiu, wygłoszony został przez przewodniczącego Zarządu Głównego ZZT obszerny referat na temat „zagadnienia transportu, a ruch zawodowy“.

Wojna zniszczyła transport prawie całkowicie. W sanym taborze i urządzeniach fabryk przemysłu samochodowego, jaki mieliśmy w

Polscy akademicy na studiach w ZSRR

W ramach wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej przybyła do Moskwy grupa 19 studentów polskich, którzy będą studiować na wyższych uczelniach radzieckich.

W dniu 14. 2. ambasador R. P. Marian Naszkowski podejmował studentów lampką wina. Spośród przybyłych studentów 12 studiować będzie w Leningradzie, zaś pozostali w Moskwie. Większość z nich wstąpi na wyższe uczelnie techniczne. (PAP)

Nasza gospodarka

WYNALAZEK ROLNIKA

Zamieszkały w Korpantowie na Śląsku Opolskim rolnik p. B. Stamirowski opatentował przed kilku dniami wynalazek upraszczający znacznie pracę przy wykopywaniu buraków. Wykombinował on mianowicie wyorywacz prostej konstrukcji, który może być osadzony na największym plugu jednoskobowym. Próby dały pomyślne wyniki. Przy użyciu pary koni wyorywacz zastępuje pracę 20 ludzi. Może to dać w skali ogólnopolskiej milionowe oszczędności.

PLAN PRODUKCYJNY PRZEMYSŁU SZKLARSKIEGO

W roku 1948 przemysł szklany planuje produkcję wartości 60 milionów zł przedwojennych, a więc przekraczającą o 20 proc. wytwórczość z roku 1938.

PRZEMIANY W SPÓŁDZIELCZOŚCI SPOŻYWCÓW

Pod koniec r. 1947 istniało w Polsce 5472 spółdzielnie spożywców. Wobec uchwały o połączeniu spółdzielni wiejskich w jedną uniwersalną spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej, 3830 z tych spółdzielni podlega połączeniu. W miastach pozostanie 1642 spółdzielnie spożywców, w czym 796 spółdzielni powojskowych, 625 przyfabrycznych i 231 wojskowych.

Niemieccy przestępcy stracili tupet teraz zrzucają winę jeden na drugiego

Drugi dzień niemieckich przestępców gospodarczych — procesu w Łodzi, posłuchany był w dalszym ciągu przesuśnięciu oskarżonych. Zainteresowanie procesem wśród społeczeństwa łódzkiego i pabianickiego jest bardzo wielkie. Sala sądowa wypełniona była po brzegi. Oskarżeni, którzy poprzednio zachowywali się nadzwyczajnie spokojnie i czuli się bardzo pewnie, w miarę składania zeznań i w krzyżowym ogniu pytań Sądu i prokuratora, zająmują się widocznie

oskarżonych uważają się za „niewinne ofiary reżimu hitlerowskiego“, oni zaś dbali o to, by robotnikom polskim „nie działa się krzywda“. Jeżeli coś się dzieło w zakładach, to zawsze nie ten który zeznaje jest winien, ale kolega siedzący obok. (PAP)

Na podstawie ich zeznań coraz wyraźniej zarysowują się stosunki w fabryce pabianickiej; kary przy ładzie przewinięciu, apele i oddawanie niewygodnych robotników w ręce gestapo, kary przybywania w bunkrze, bicie palcami, praca w czasie nalotów lotniczych, szpiclowanie robotników przez płatnych agentów, czy majstrów. Wycieńczeni złym odżywianiem robotnicy pracowali musieli po 14—15 godzin na dobę.

Mimo podawania przez samych oskarżonych wyżej wymienionych faktów, wszyscy zasiadający na ławie



